

Andrzej Małkiewicz

11 kwietnia 2022

## **Prawo**

„Stany Zjednoczone dołożą wszelkich starań, by pociągnąć Rosję do odpowiedzialności za wszystkie jej zbrodnie wojenne na Ukrainie” – powiedział 11 kwietnia w Wiedniu Stały Przedstawiciel USA przy OBWE Michael Carpenter podczas specjalnego posiedzenia Rady Stałej tej organizacji. Kwestia jest skomplikowana i wielowymiarowa. Spróbuję pokazać niektóre problemy z tym związane.

O ile sam fakt dokonania zbrodni wojennych nie ulega już dziś wątpliwości, to nie do końca wiadomo, jak osądzić winnych. Po zakończeniu II wojny światowej międzynarodowy trybunał karny, urzędujący w Norymberdze, powołano na mocy porozumienia wszystkich najważniejszych mocarstw. Obecnie działa Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze (MTK), powołany w 1998 r. pod patronatem ONZ, na mocy porozumienia 120 państw. Warto dodać, że od 11 marca 2021 r. przewodniczącym Trybunału jest polski sędzia Piotr Hofmański (profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego).

Zgodnie ze statutem Trybunału zbrodnia agresji jest odrębną kategorią zbrodni międzynarodowej, obejmującą m.in. napaść lub zbrojny atak na terytorium określonego państwa, dokonany przez siły zbrojne innego państwa, a także bombardowanie terytorium państwa. Jednakże Ukraina, jakkolwiek Statut Trybunału podpisała, nigdy go nie ratyfikowała, natomiast Rosja w 2016 r. ogłosiła, że zrywa stosunki z MTK, wycofując swój podpis z traktatu założycielskiego. O ile Ukraina, nie będąc formalnie stroną, akceptuje jurysdykcję Trybunału (choć w każdej chwili może się z tego wycofać), o tyle Rosja tej jurysdykcji nie podlega. Tymczasem przed MTK postępowanie dotyczące zbrodni agresji może toczyć się tylko wtedy, gdy obie strony podlegają jurysdykcji Trybunału. Ponadto jego Statut wymaga dla wszczęcia postępowania przeciw jakiegokolwiek państwu decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ, w której Rosja ma prawo weta. Niegdyś prawo weta („liberum veto”) stało się jedną z przyczyn paraliżu I Rzeczypospolitej Polskiej, przyczyniło się do rozbiorów, dziś może sparaliżować międzynarodowy wymiar sprawiedliwości. Wątpliwe jest, czy w oparciu o istniejące przepisy uda się pociągnąć do odpowiedzialności karnej osoby odpowiedzialne za rozpoczęcie agresji. Prawo można zmodyfikować, ale nie może ono działać wstecz. W tej sytuacji pociągnięcie do odpowiedzialności Rosji jako państwa napotyka na trudności – choć, jak pokażę dalej, nie jest wykluczone.

Postępowanie karne może natomiast być prowadzone przeciwko osobom podejrzanym o popełnienie na terytorium Ukrainy zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości oraz ludobójstwa. Do połowy marca 41 państw wystąpiło z takim wnioskiem, wobec czego już 3 marca zespół prowadzący dochodzenie został wysłany do Ukrainy.

Jednocześnie Komisja Praw Człowieka ONZ powołała 4 marca 2022 r. Niezależną Międzynarodową Komisję do Badań w Ukrainie, która ma przygotować raport do września tego roku. Weszło do niej trzech wybitnych prawników: Norweg Erik Møse, który był wcześniej prezesem Międzynarodowego Trybunału Karnego do spraw Rwandy, Jasminka Džumhur z Bośni i Hercegowiny oraz reprezentujący Kolumbię Pablo de Greiff.

26 lutego Ukraina wniosła skargę przeciw Rosji przed Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Mimo wszystkich wskazanych wyżej zastrzeżeń podjął on wstępne rozpoznanie sprawy. Rozprawa rozpoczęła się 7 marca w Hadze, a 16 marca Trybunał większością głosów 13 do 2 (przeciwko głosowali sędziowie reprezentujący Rosję i Chiny) zażądał od Federacji Rosyjskiej zaprzestania działań zbrojnych w Ukrainie. Rosja ma również zapewnić, aby wszelkie regularne i nieregularne oddziały zbrojne, jak również organizacje i osoby, kontrolowane lub wspierane przez to państwo, nie podejmowały kroków prowadzących do rozszerzenia działań zbrojnych. Jednocześnie MTS nakazał obu stronom – zarówno Rosji, jak i Ukrainie – powstrzymać się o wszelkich działaniach, które mogłyby „pogorszyć lub rozszerzyć spór”. Ten element rozstrzygnięcia skrytykował w zdaniu odrębnym powołany w imieniu Ukrainy sędzia ad hoc – znany francuski profesor prawa publicznego, Yves Daubet, który uznał, że Trybunał powinien kierować swoje nakazy wyłącznie wobec Rosji.

Jak widać, sytuacja od strony prawnej jest dość złożona, ale procedury zmierzające do pociągnięcia zbrodniarzy do odpowiedzialności już trwają.